

Sygn. akt II KO 44/13

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

w sprawie I. E. T. i 19 innych

oskarżonych z art. 258 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 22 sierpnia 2013 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 1 lipca 2013 r.,

o przekazanie w trybie art. 37 kpk sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

na podstawie art. 37 kpk a contrario

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k., niniejszej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Na uzasadnienie podniesiono, że większość spośród 20 oskarżonych to osoby bezrobotne, bez prawa do zasiłku, utrzymujące się z zasiłku MOPS, względnie pozostające na rencie lub na utrzymaniu rodziny. Nadto kilku oskarżonych znajduje się w złym stanie zdrowia, przy czym w stosunku do jednego

z nich orzeczono I grupę inwalidzką. W przekonaniu wnioskującego Sądu za przekazaniem sprawy innemu równorzędnemu sądowi przemawia osobista sytuacja oskarżonych, zwłaszcza majątkowa i zdrowotna. Podkreślił Sąd, iż oskarżeni ze względu na trudną sytuację życiową mogą mieć poważne trudności z dotarciem na rozprawy do Sądu Okręgowego w W., co z kolei spowoduje, że nie zostaną im zapewnione „elementarne gwarancje procesowe, jakimi są uczestniczenie przez oskarżonego w czynnościach sądowych oraz przeprowadzenie postępowania karnego z jego udziałem”.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Wniosek Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Jest to kryterium podstawowe, zaś przepis art. 37 k.p.k. nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Tej zasady nie zmienia fakt, że w realiach przedmiotowej sprawy to Sąd Okręgowy w R. był pierwotnie właściwy rzeczowo i miejscowo do rozpoznania niniejszej sprawy (k. 6714, tom 35). Na jego wniosek, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 7 marca 2012 roku, przekazał w trybie art. 36 k.p.k. sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. uznając, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają „materialne i społeczne koszty procesu” (k. 6986). Oczywiście ten fakt nie stałby na przeszkodzie ewentualnemu przekazaniu sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi, gdyby rzeczywiście było spełnione kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Rzecz jednak w tym, że w przedmiotowym postępowaniu przesłanka ta nie występuje.

Nietrafnym jest powoływanie się przez wnioskujący Sąd na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2010r., V KO 73/10, chociaż pogląd prawny wyrażony w tym judykacie w pełni zasługuje na aprobatę. Stwierdził bowiem Sąd Najwyższy, że okoliczności wskazujące na „dobro wymiaru sprawiedliwości” w ujęciu art. 37 k.p.k., już w chwili podjęcia stosownej inicjatywy przez sąd

występujący z wnioskiem powinny „ewidentnie przemawiać za celowością wyznaczenia innego równorzędnego sądu”. We wniosku będącym obecnie przedmiotem rozpoznania nie wskazano przekonująco, by rzeczywiście istniały przeszkody w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu procesu przed Sądem Okręgowym w W., a także, by nie było możliwe zapewnienie stawiennictwa oskarżonych przed tym sądem bez naruszenia ich praw procesowych.

Jest faktem, że w praktyce Sądu Najwyższego występują sytuacje, gdy przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. następuje wówczas, gdy zły stan zdrowia oskarżonego, uniemożliwia mu stawiennictwo w sądzie miejscowo właściwym, lecz odległym od miejsca zamieszkania, a nie stoi na przeszkodzie stawiennictwu w sądzie położonym w pobliżu tego miejsca. Trafnie bowiem stwierdził Sąd Najwyższy, że w interesie wymiaru sprawiedliwości leży przede wszystkim możliwie szybkie rozpoznanie sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 września 2010 r., III KO 69/10, Lex Nr 843486; z dnia 4 maja 2006 r., II KO 23/06, Lex Nr 332291; z dnia 26 stycznia 2005 r., III KO 48/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 23). Nie wykazano jednak w niniejsze sprawie w przekonujący sposób, by oskarżeni [...] z uwagi na stan zdrowia nie mogli stawić się do Sądu Okręgowego w W. i brać udziału w postępowaniu. Niezależnie od faktu, że dokumentacja lekarska dotycząca oskarżonych S. i Z. została wydana zupełnie na inne potrzeby, podkreślenia wymaga, iż nie spełnia ona wymogów formalnych niezbędnych w postępowaniu karnym dla ewentualnego usprawiedliwienia nieobecności oskarżonego przed sądem (k. 6967, 7067 – 7068, tom 36). Z kolei odnośnie do oskarżonych K. i W. zaniechano zupełnie ustalenia aktualnego stanu zdrowia, poprzestając na zapewnieniach oskarżonych, że jest on zły.

Nie można również podzielić stanowiska wnioskującego Sądu, jakoby „dobro wymiaru sprawiedliwości” w ujęciu art. 37 k.p.k., w przypadku większości oskarżonych realizowało się w postaci ich trudnej sytuacji materialnej (ubóstwa), która wręcz uniemożliwia im stawiennictwo w sądzie innym, niż w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszy wniosek stwierdza, że nie może uzasadniać przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru

sprawiedliwości, zła sytuacja materialna oskarżonego, określana nawet jako jego ubóstwo, podobnie jak inne względy natury technicznej, czy też organizacyjnej utrudniające rozpoczęcie sprawy. Niezależnie od tego stanowiska należy podkreślić, że nie negując trudnej sytuacji materialnej i osobistej niektórych spośród oskarżonych, trzeba zauważyć, iż nie jawi się ona aż tak źle, jak przedstawiono to we wniosku. W szczególności nie można z góry przyjąć, że z powodu złej sytuacji majątkowej oskarżonych może dojść wręcz do paraliżu sprawnego przebiegu postępowania, bądź, że doprowadzi ona do naruszenia podstawowych gwarancji procesowych oskarżonych. Tego rodzaju stwierdzenie jest całkowicie nieuprawnione.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że niektórzy oskarżeni pobierają świadczenia rentowe, utrzymują się z prac dorywczych, są osobami bezrobotnymi, korzystają z zasiłków bądź pozostają na utrzymaniu rodziny (k. 6967, 6972, 7044, 7064, 7066, 7068, tom 36), to nie dostrzegł innych okoliczności, które mogą poddawać w wątpliwość kategoryczne twierdzenia o ubóstwie większości oskarżonych w znaczeniu podnoszonym we wniosku. Należy zatem zwrócić uwagę, że część oskarżonych korzysta z pomocy obrońców z wyboru (k. 6804 – 6806, tom 35), a niektórzy z nich dodatkowo są w stanie ponieść stosunkowo wysokie koszty uzyskania kserokopii dokumentów procesowych (k. 6989, 6992, 6998, tom 36). Argumentów o trudnej sytuacji osobistej i materialnej niektórych oskarżonych nie podzielił wcześniej również Sąd Okręgowy, co znalazło potwierdzenie w uzasadnieniu postanowień w przedmiocie wolnościowych środków zapobiegawczych (k. 7052 – 7059, 7086 – 7088, tom 36, 7103 – 7108, tom 37).

Mając na uwadze powyższe okoliczności i kierując się zakazem rozszerzającej wykładni art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku o przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi.